

Noblista Jean Tirole

Autor: **Peter Klein**

Źródło: organizationsandmarkets.com

Tłumaczenie: **Jan Lewiński**

Kurs organizacji rynku wybrałem na drugim roku studiów doktoranckich. Lekturą podstawową była wydana zaledwie rok wcześniej *Theory of Industrial Organization (Teoria organizacji rynku)* Jeana Tirole'a. Ta trudna książka była szczegółowym omówieniem „nowego” podejścia do organizacji rynku, opartego na teorii gier. Zawierała moc jednoznacznych wyjaśnień, celnych obserwacji i spostrzeżeń, była jednak usiana karkołomnymi i nieuzasadnionymi założeniami, a wszystko to napisane stylem tak bardzo lakonicznym, że aż tchnącym dufnością. Było w tym coś odstręczającego.

Teoria gier miała przecież wnieść do analizy przejrzystość i „rygor”, wyciągając na światło dzienne ukryte założenia staroświeckich modeli werbalnych. Jednakże Tirole w swojej pracy w równych proporcjach zmieszał zarówno matematykę, jak i wzięte z powietrza dodatkowe założenia. (Pierwszy przykład z brzegu: „Teoremat Coase'a (1960) mówi nam, że – w warunkach doskonałej wiedzy i braku kosztów transakcyjnych – optymalna alokacja zasobów przy użyciu sił rynkowych jest możliwa bez względu na dystrybucję prawnych zobowiązań”. A zaraz potem: „Uznajemy, że teoremat Coase'a raczej nie będzie się tu stosował, a pożądana może być selektywna interwencja rządu”).

Cóż, tak właśnie piszą teoretycy formalni; jeśli zna się używaną przez nich nomenklaturę i umie się ją mądrze czytać, to można sporo się dowiedzieć o ich sposobie widzenia świata. Czy to najlepsza droga prowadząca do poznania prawdziwych rynków i konkurencji? Tirole uznaje za oczywiste, że teoria charakterystyczna dla MIT (Massachusetts Institute of Technology) stanowi wielki krok naprzód względem poprzedzającej literatury, którą określa jako „stara tradycję przekazywanych ustnie opowieści behawioralnych. Z tego co wiem Tirole nie zajmuje się „nowym nauczaniem” z lat 60. i 70. ubiegłego wieku – związanego głównie z ekonomistami z Chicago (a także ekonomią wyboru

publicznego i austriacką) – które zwracało uwagę na informacyjne i motywacyjne problemy dotyczące obok firm także instytucje regulacyjne.

Tirole jest jednym z najbardziej prominentnych ekonomistów współczesnej teorii organizacji rynku, ekonomii sektora publicznego, regulacji i finansów przedsiębiorstwa, nie jest więc zaskoczeniem, że Komitet Noblowski uhonorował go nagrodą Szwedzkiego Banku Narodowego. Ekipa *public relations* Komitetu podjęła się trudu podsumowania jego zasług na potrzeby nieotrząskanego z ekonomią czytelnika (przez co stańto na głupkowatym „oswajaniu” wielkich firm), ale da się też znaleźć przyzwoite reasumpcje w zwyczajowych miejscach (np. na stronach [WSJ](#), [NYT](#) czy [Economist](#)) i ciepłe, a czasem nawet hagiograficzne, opisy w blogosferze ([Cowen](#), [Gans](#)). Nie ma wątpliwości co do tego, że Tirole jest przemiłym człowiekiem i znakomitym wykładowcą, a do tego pierwszym francuskim laureatem ekonomicznego Nobla po [Allais](#) – dlatego brawa dla tego pana!

Uważam, że podejście Tirole’a do organizacji rynku dystansuje stary paradygmat struktura-taktyka-wynik (ang. *structure-conduct-performance*, SCP), który mierzył się tylko z prostymi korelacjami, rezygnując z prób zajęcia się wyjaśnieniami przyczynowo-skutkowymi i wzbraniając się przed porównawczymi analizami instytucjonalnymi, zamiast tego modelując instytucje regulacyjne na podobieństwo wszechwiedzących, szlachetnych dyktatorów. To bardziej aktualne podejście wychodzi od teorii agencji i informacji – np. zakładając, że instytucje regulacyjne są obdarzonymi niedoskonałą informacją pryncypałami, a regulowane firmy agentami, których zachowania mogą odbiegać od tych preferowanych przez samych regulatorów – tym samym zwracając uwagę na ukryte mechanizmy, różnice w bodźcach i informacji, dynamiczne interakcje itd. Lecz trzeba zauważyć, że ten punkt widzenia zasadniczo nadal opiera się na starej analizie struktury i siły rynkowej. Zgodnie z nią monopol definiuje się jako krótkoterminową zdolność do zwiększenia ceny powyżej kosztu krańcowego, a dobrobyt konsumenta jest mierzony jako obszar poniżej statycznej krzywej popytu. Jest to neoklasyczna teoria monopoli i konkurencji na sterydach, przez co pomija warte uwagi zastrzeżenia podnoszone przez austriaków i teoretyków cen z kampusu Los Angeles Uniwersytetu Kalifornijskiego (UCLA). Innymi słowy, nowa teoria organizacji rynku oddaje się badaniom nad bardziej złożonymi oddziaływaniami, nadal jednak ignorując

komparatywną analizę instytucjonalną i przyjmując, że instytucje regulacyjne to łaskawi, choć niedoskonale poinformowani „społeczni planiści”.

Będąc studentem, uważałem badania Tirole’a za zupełnie abstrakcyjne i marginalizujące pytania o ich zastosowania praktyczne. Nawet *A Theory of Incentives in Procurement and Regulation*, której współautorem jest [Jean-Jacques Laffont](#), pod tym względem nie ustępuje swojej poprzedniczce. Jednakowoż Tirole odegrał osobiście i zawodowo na tyle poważną rolę w kształceniu oraz doradzaniu europejskim ciałom regulacyjnym, że jego praca miała znaczący wpływ na kształtowanie się ich polityki. (Z drugiej strony, Sam Peltzman popełnił [niepochlebna recenzję](#) wydanego w 1989 roku podręcznika *Handbook of Industrial Organization*, gdzie skarży się na to, że organizacja rynku na modłę teorii gier wydaje się polegać bardziej na rozwiązywaniu sprytnych zagadek niż rozumieniu prawdziwych rynków).